Jesteśmy pielgrzymami

Naszą główną drogę przez Czarnowąsy codziennie pokonuje ok. 8 tyś. samochodów! Jesteśmy ciągle w ruchu. Nieustannie się przemieszczamy. Każdy ma jakiś cel. Do pracy, szkoły, sklepu, do lekarza. Czasami trzeba coś załatwić w urzędzie… Pokonujemy dłuższe albo krótsze odcinki drogi. Czasami bardzo krótkie, np. do pobliskiego sklepu a czasami wielogodzinne, gdy jedziemy odwiedzić bliskich za granicą. Nawet jednak te najdłuższe dystanse, jakie pokonujemy, są tylko częścią drogi, której na imię życie. Wędrujemy przez życie. Bo życie to droga. Droga życiowa składa się z wielu dróg. Chyba najczęściej słyszymy to określenie na pogrzebie, gdy uświadamiamy sobie, że dobiegła końca czyjaś droga życiowa. I chyba też najbardziej wtedy dociera do nas świadomość, że całe życie jest w istocie pielgrzymowaniem *z daleka od Pana* (św. Paweł). Uświadamiamy to sobie wszyscy, nawet jeśli w ciągu życia staramy się być blisko Boga. Może nawet wtedy uświadamiamy to sobie jeszcze bardziej. Bo najbardziej tęskni za Bogiem ten kto Go bardzo kocha. Nie ma tęsknoty tam, gdzie nie ma miłości. Gdzie nie ma miłości tam też brakuje celu. Koło lusterka samochodowego często wieszamy różaniec. Niech nas ocala na naszych drogach życiowych i niech nam przypomina, że jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana.